

TERESA DOBRZYŃSKA, *TEKST – STYL – POETYKA*, Universitas, Kraków 2003, ss 210.

Teresa Dobrzyńska jest autorką dobrze znaną czytelnikom „Stylistyki”, zarówno z opublikowanych na łamach rocznika kilku szkiców Jej autorstwa (dwa z nich: *Tekst w perspektywie stylistycznej* oraz *Od zamkniętego tekstu do nieskończoności (uwagi przy lekturze wiersza Adama Mickiewicza „Aryman i Oromaz”)*) znalazły się w prezentowanej tu pozycji<sup>1</sup>, jak i z częstych przywołań prac Uczzonej w tekstach autorów podejmujących problematykę tekstologiczną. Najnowsze przedsięwzięcie jest zbiorem studiów zgrupowanych w następujących rozdziałach: I *Tekst i styl*, II *Utwór literacki w świetle badań tekstologicznych*, III *Tekst wierszowany: miejsca wspólne teorii tekstu i wersologii* oraz IV *Z problemów tekstologii*. Autorka skomponowała całość z fragmentów swoich wcześniejszych artykułów, które – dla potrzeb nowego opracowania – poddała różnym modyfikacjom, łącząc pierwotnie autonomiczne wypowiedzi w większe struktury tekstowe bądź dokonując częściowych zmian redakcyjnych, a także – jak w przypadku tekstu *Ewolucja gatunku a znaczenie wyboru formy wiersza (na materiale polskich bajek ezopowych)* – podejmując próbę nowego ujęcia tematu.

Dla kogoś, kto na bieżąco śledzi wypowiedzi naukowe Teresy Dobrzyńskiej, korzyść z sięgnięcia po ostatnią książkę Autorki jest co najmniej podwójna: jej lektura pozwala dopełnić doświadczenie czytelnicze o znajomość tekstów wcześniej publikowanych w pracach zbiorowych trudno dostępnych na naszym rynku wydawniczym<sup>2</sup>, jak również stwarza okazję, by obserwować proces kształtowania się i ewoluowania sposobu podejścia Autorki do przedmiotu poddawanego naukowemu oglądowi.

Nie przypadkiem swoje uwagi na temat książki *Tekst – styl – poetyka* rozpoczęłam od wymienienia tytułów poszczególnych części. Wyznaczają one bowiem przestrzeń i postawę badawczą Autorki, którą określa nie tyle próba znalezienia

---

1 Pierwsza z wymienionych prac pt. *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki* została wydrukowana w „Stylistyce” I, 1992. W zbiorze tu omawianym pierwotna wersja została rozszerzona i inaczej zredagowana. Drugi szkic opublikowała wcześniej „Stylistyka” VII, 1998.

2 Mam tu na uwadze włączone do obecnego wydania fragmenty z prac: *Metatekst i koherencje*, „Zbornik Matice Srpske za Slavistiku”, nr 62, Nowy Sad 2002 oraz *Ewolucija žanra i značenje izbora stichovih form. Na materijale polskih i ezopovskih basien*. – *Stich i žanr*, red. S. Petrović przy współudziale D. Stanicia i M. Stefanović, Nowy Sad 1991.

miejsca dla swego głosu *między* dyscyplinami współczesnej humanistyki, co raczej poszukiwanie – jak na to wskazuje tytuł części III – *miejsc wspólnych* stylistyki, teorii tekstu, genologii, semiotyki, pragmatyki lingwistycznej i poetyki.

Trudno odnieść się w tak krótkiej wypowiedzi do wszystkich wątków rozwijanych w pracy Teresy Dobrzyńskiej. Spróbuję zwrócić uwagę czytelników na kilka istotnych – w moim przekonaniu – zagadnień, które Autorka poddaje wnikliwej rozprawie w partiach teoretycznych, by potem – w interpretacji tekstów artystycznych – ukazać je w konkretnym i jednostkowym uwikłaniu kontekstualnym.

Teoretyczną refleksję zdominowała w tym opracowaniu kategoria *tekstu*. Dla Dobrzyńskiej ta jednostka komunikacji językowej jest – jak w ujęciu teoritextowym – „wewnętrznie zorganizowaną całością, która na różnych poziomach organizacji ujawnia wprawdzie znaczne możliwości stosowania różnych rozwiązań alternatywnych, ale która dysponuje własnym repertuarem środków” (s. 11). Autorka kieruje spojrzenie zarówno w stronę *tekstu* traktowanego jako kategoria ogólna (bowiem wtedy – jako podstawowa jednostka opisu teoritextowego *tekst* dostarcza środków do charakterystyki stylistycznej), jak i tekstu będącego aktualizacją indywidualnego użycia kodu, poszukując w jednostkowej wypowiedzi *rozwiązań alternatywnych*. (s. 11) Badaczka stoi wyraźnie na stanowisku, iż *tekst* jest jednostką mającą wymiar pragmatyczny, co oznacza, (jak podkreślali to w swych pracach Maria Renata Mayenowa i Andrzej Bogusławski), że: „Tekst staje się zintegrowaną całością znakową dzięki założeniom nadawcy i hipotezom interpretacyjnym odbiorcy. Przekształcają oni znaczenia części składowych tekstu w globalny sens [...]” (s. 11). Waga aspektu pragmatycznego w interpretacyjnym budowaniu koherencji wypowiedzi będzie odkrywana – w różnych ujęciach – w całym toku prowadzonego tu wywodu.

Silne powiązanie aspektu stylistycznego wypowiedzi z organizacją jej przestrzeni tekstowej („Styl językowy [...] tylko wtedy ujawni swą integralność, jeśli podstawą opisu stylistycznego stanie się tekst, jego typy czy odmiany”, s. 9) powinno – zdaniem Autorki – skupić uwagę badaczy na poszukiwaniu cech stylowych (typowych i indywidualnych) w zespole środków stanowiących o autonomii i wewnętrznym zorganizowaniu wypowiedzi. W otwierającym tom szkicu *Tekst w perspektywie stylistycznej* Dobrzyńska rysuje program „nowej” – wykorzystującej instrumentarium badawcze teorii tekstu – analizy stylistycznej. Wymieniając zagadnienia wymagające dokładniejszego uwzględnienia w opisie stylistycznym, takie jak np.: sposoby delimitacji tekstu, rola wypowiedzi metatekstowych w kształtowaniu tekstu jako spójnej całości i konstrukcja jego budowy, a zwłaszcza wyłonienie globalnej struktury tematycznej wypowiedzi, Badaczka podkreśla ich

rolę integrującą, która umożliwia – poprzez pryzmat całościowej struktury tekstu – zespolenie atomizowanych dotąd wyznaczników stylotwórczych. Oddajmy głos Autorce: „[...] dostarczając instrumentów badawczych stylistyce, teoria tekstu ukazuje współzależności zjawisk językowych i panujące w tym obszarze hierarchie. Sprawia, że zatomizowane dotąd zjawiska mogą zostać uchwycone w pewnych konfiguracjach, układach wielopoziomowych i wieloelementowych” (s. 34). Szczegółowa obserwacja środków gwarantujących koherencję tekstu może być także impulsem w charakterystyce stylów gatunkowych oraz ich wariantów, jak również stylów indywidualnych.

Tę wierność wobec paradygmatu teoritextowego zmanifestowała Dobrzyńska również w szkicu zamykającym omawiany zbiór studiów pt. *Rola i zasięg relacji intertekstualnych jako czynnika organizującego tekst literacki. Pytania i dylematy*. Autorka, aprobując perspektywę badawczą, jaką dla studiów nad dyskursem otwiera teoria intertekstualności, zdaje się dystansować (lub raczej może tylko próbuje się zastanawiać?) wobec dających się zauważyć tendencji do jej nadmiernego rozszerzania. Zdaniem Uczonej, wyłaniająca się z tego procesu homogenizacja przedmiotów badania: *tekstu* i *rzeczywistości* (postrzeganej jako model kulturowy budowany przy pomocy pojęć funkcjonujących w obrębie praktyk dyskursywnych, (s. 191) może, w konsekwencji, przyczynić się do zubożenia, a także wypaczenia naszej wiedzy na temat procesów tekstotwórczych. Podejmując raz jeszcze kwestię koherencji tekstu artystycznego – tym razem na tle relacji intertekstualnych – zmierza (na przykładzie analizy spójności semantycznej *Lolity* Nabokowa) do wykazania, że koherencję należy rozpatrywać w szerszym niż intertekstualny wymiarze – wymiarze pragmatycznym<sup>3</sup>. W powieści Nabokowa, jak dostrzega Dobrzyńska, „podstawowy zamysł fabularny wiąże się z projekcją motywu faz rozwojowych motyla<sup>4</sup>, [...] co [...] motywuje rolę fabularną *Lolity-nimfetki*, [...] której dziewczęcość jest nieuchronnie skazana na przemijanie. Zakres modelującego oddziaływania tego wzorca strukturalnego może być rozszerzany, a projektowane treści wzbogacane na podstawie zasobu konotacji encyklopedycznych gromadzących wiedzę na temat motyli [...]” (s. 201). Zatrzymałam się nad tym przykładem nieco dłużej, by uświadomić wagę problemu, jaki stawia

3 Autorka przypomina również w tym kontekście, że wzorce tekstowe wielu gatunków literackich wykształciły się dzięki całościom pojęciowym zaczerpniętym spoza literatury (np. powieść podróżnicza, edukacyjna, technika literackiego opisu snu itp.).

4 Podaję za Dobrzyńską, iż postać larwalna tego owada to po łacinie *nympha* ‘poczwarka’, co motywuje rolę *Lolity-nimfetki*.

Autorka: Czy zgodzić się na totalność TEKSTU (ze wszystkimi tego konsekwencjami), czy też uznać, że „pewne schematy poznawcze należące do sfery doświadczenia jedynie częściowo kontrolowane są przez [...] wyobrażenia utrwalone w dyskursie” (s. 202). Wówczas, gdyby przyjąć to ostatnie, należałoby się zgodzić, że sieć nawiązań intertekstualnych zawiera się w szerzej pojętej przestrzeni pragmatyki wypowiedzi: „Czynniki intertekstualne są składnikiem kompetencji nadawcy i odbiorcy, stanowią jeden z elementów ustrukturuwanego doświadczenia, utrwalonego [...] w ich pamięci długoterminowej” (s. 194).

Tak z teoretycznego wywodu, jak i lekturowych spotkań z konkretnymi utworami, wyłania się jeszcze jeden silny związek kategorii teoritextowych: *tekstu, gatunku i stylu*. Najbliższym teoretycznym kontekstem dla rozważań genologicznych jest dla Dobrzyńskiej koncepcja Bachtina, której wiele wątków (zwłaszcza szczególnie interesujących stylistyków relacji międzygatunkowych) badaczka przybliży i interpretuje w znanym już osobom zainteresowanym problematyką tekstologiczną szkicu (w tym zbiorze przypomnianym), który jest swego rodzaju zapisem lekturowych refleksji, a zatytułowanym – *Gatunki pierwotne i wtórne (Czytając Bachtina)*. W szeroko zakrojonej Bachtinowskiej genologii upatruje Autorka możliwości budowania mostów między lingwistyką a teorią literatury, wyznaczania takich płaszczyzn zainteresowań, które mogłyby być impulsem do tworzenia wspólnego (teoretycznoliterackiego i lingwistycznego) warsztatu badań genologicznych, „gdyż przenoszenie wzorów gatunkowych wypowiedzi nieartystycznych w obręb utworu literackiego to jeden z podstawowych czynników dynamizujących rozwój literatury” (s. 29). W toku analiz konkretnych tekstów Badaczka zwraca uwagę na obustronny charakter inspiracji, wzajemne „oświetlanie się” obu dyscyplin, które splata wspólny przedmiot analiz<sup>5</sup>. Podkreśla, że utwory literackie (np. *bajka* ze względu na złożony charakter komunikowania sensu) mogą stanowić także inspirujący przedmiot analiz dla lingwistyki pragmatycznej, gdy skupić się – jak w przypadku *bajki* – na mechanizmach perswazji pośredniej czy zagadnieniach dotyczących sposobów wyprowadzania wniosków, stosowania implikatur w procesie rozumienia wypowiedzi (s. 124). Stanowisko Autorki, poszukującej *miejsc wspólnych*, tak wyraźnie sformułowane przed paroma laty<sup>6</sup>,

5 Dziś postulat znoszenia ostrych granic między lingwistyką a teorią literatury wysuwają niektórzy przedstawiciele lingwistyki kognitywnej, zob. np. Tabakowska 2001.

6 Poglądy, o których tu wspominam przedstawione zostały w Jej dwu pracach: Dobrzyńska 1992, 1996.

współbrzmie dziś z wieloma głosami badaczy postulujących tworzenie teoretycznych i metodologicznych podstaw *Nowej Genologii*<sup>7</sup>.

Także i dla nurtu analiz genologicznych Dobrzyńska dostrzega wartość instrumentarium badawczego teorii tekstu, podkreślając, iż: „Lepsze rozpoznanie struktury tekstu pozwoli dokładniej prześledzić przemiany, jakim podlega dany gatunek pierwotny przekształcany w gatunek wtórny” (s. 29). Uczoną interesuje nie tylko kwestia migracji gatunków (w licznych egzemplifikacjach takich gatunkowych „wędrowek” znalazły się i przykłady rzadsze – „usadowienia” w tekstach rozmów potocznych form, dla których macierzystym kontekstem jest kultura masowa, mogą to być np. teksty reklam, a zwłaszcza slogany, dialogi filmowe itp.), ale także – rzadziej dziś w badaniach, zwłaszcza lingwistycznych, obecna – problematyka trwałości gatunku i jego zdolności ewoluowania, dostosowywania się do właściwego gatunkowi mowy kontekstu kulturowego<sup>8</sup>. W rozdziale zatytułowanym *Ewolucja gatunku a znaczenie wyboru form wiersza (na materiale polskich bajek ezopowych)* Dobrzyńska podejmuje temat charakterystyki formy literackiej w toku jej rozwoju, poszerzając dotychczasową wiedzę na temat wyznaczników gatunkowych bajki<sup>9</sup> o interesujący rys zmienności rytmicznej, a dokładniej – o obserwacje konsekwencji, jakie powodują zmiany struktury wierszowej bajek dla kształtowania poetyki tej formy (s. 123). Studium to jest niezwykle interesującym dla zajmujących się problematyką genologiczną opracowaniem, gdyż ukazuje, w jaki sposób splatają się z sobą i wzajemnie warunkują różne płaszczyzny wypowiedzi: strukturalna (sposób, w jaki forma wierszowania umożliwia wprowadzanie w obręb gatunku bajki różnych typów innych wypowiedzi), stylistyczna (zmieniająca się także w zależności od budowy wiersza), poznawcza (zmiana rejestru stylu wiąże się ze zmianą kategorii podmiotu mówiącego i jego światopoglądu), genologiczna (związane również z budową stroficzną mutacje gatunku i przesunięcia wzorca bajki w polu genologicznym), pragmatyczna (przejście od funkcji dydaktycznej do ludycznej dokonywane również przy udziale środków stroficzych) – a wszystkie te przekształcenia w obrębie jednego gatunku warunkowane są zmianami dokonującymi się w kontekście kulturowym. Autorka jednakże i w tym przypadku podkreśla obustronny charakter więzi tekstu z jego

---

7 Szerzej na ten temat piszą m.in.: Bolecki 1999, Balbus 1999, Balcerzan 1999, Witosz 2001.

8 Problematykę tę – w obrębie tekstologii lingwistycznej – zainicjowała Danuta Ostaszewska. Por.: Ostaszewska, red., 2000; 2004.

9 O charakterystyce genologicznej bajki pisały wcześniej: Dobrzyńska 1974 i Abramowska 1991.

otoczeniem, zwracając uwagę, że zmiany w obrębie jednego gatunku – świadczą o przemianach kulturowych – pośrednio także na nie wpływają.

Problematyka związku wersologii i zagadnień interesujących teorię tekstu rozwijana jest także w dwu innych szkicach: *Typy wypowiedzi a forma wiersza* oraz *Wiersz i aksjologia. Knotacje wartościujące formy wierszowej w „Mona Lizie” Zbigniewa Herberta*. Z materiału, jakim jest polski wiersz toniczny<sup>10</sup>, Dobrzyńska próbuje wydobyć zjawisko szersze, przekraczające ramy tradycyjnej analizy stylistycznej. Rozważa mianowicie, czy mała produktywność wiersza tonicznego jest w jakiś sposób związana z jego „zamkniętą” strukturą gatunkową, mówiąc dokładniej, z dającą się zauważyć „opornością” tonizmu wobec procesów wchłaniania i adaptacji dla swych potrzeb różnych typów wypowiedzi – procesów tak charakterystycznych dla współczesnych utworów literackich. Dla genologów dostrzeżone tu zjawisko ograniczeń wobec procesów interferencji i – jak przekonuje nas Autorka – wynikające stąd tendencje do zaniku tej formy wiersza, mają wymiar ogólniejszy, inspirujący do prób odniesienia tych obserwacji do tzw. życia różnych gatunków w kulturach i poszukiwania – już w aspekcie czysto teoretycznym – przyczyn nieustabilizowanej pozycji gatunku w systemach taksonomicznych. Dobrzyńska dostrzega przyczyny determinacji rozwoju tonizmu w nałożonym na tak ukształtowany tekst „gorsecie” metrycznym, który powoduje ograniczenia akcentowo-intonacyjnego kształtu wypowiedzi – jak podkreśla Badaczka, polskie wiersze toniczne „odbierane są jako mowa monotonna, mniej lub bardziej emfaticzna [...] Tekst niesie ze sobą pewne zwiększone napięcie komunikacyjne, powściągnięta jest żywość wypowiedzi, [...] mowa [...] jest predestynowana do wyrażania treści poważnych i sądów uznanych przez mówiącego za prawdziwe. Wypowiedź jest opanowana, nie podlega zaburzeniom emocjonalnym, utrzymana jest w jednym tonie uczuciowym” (s. 155). Preferując określone modalności i kształtujące ściśle wyznaczony typ postawy mówiącego podmiotu, tonizm mógł się rozwijać w obrębie bądź liryki refleksyjnej i adaptować związane z jej pragmatyką gatunki takie, jak: rozważania, wyznania, modlitwy, testamenty, elegie, bądź w obrębie liryki agitacyjnej. Zasięg realizacji gatunków „refleksyjnych” nie jest w kulturze współczesnej szeroki, zaś gatunki agitacyjne uległy kompromitacji.

Z kolei w analizie wiersza Herberta *Mona Liza* – w kontekście rozważanych dziś problemów reprezentacji tekstu – Dobrzyńską, obok zagadnień ikoniczności interesuje dokonująca przewartościowań postawa podmiotu mówiącego, jak rów-

<sup>10</sup> To także problematyka szczególnie interesująca Autorkę. Zob.: Dobrzyńska, Koczyńska 1979.

niez to jak „różne typy wierszowania użyte w tekście poetyckim mogą być nośnikiem konotacji wartościujących” (s. 177).

W prezentowanym tu zbiorze nie mogło zabraknąć tekstów poświęconych podstawowej kategorii teoritextowej – koherencji. Trzy szkice dopełniają intensywnie prowadzone przez badaczy dyskursu obserwacje na temat spójnościowej roli metatekstu, tematu, kompozycji wiersza. Każda z prowadzonych tu analiz tekstu artystycznego dorzuca „garść” nowych informacji, ale także, co ważne, wzbogaca warsztat badawczy wyspecjalizowanego czytelnika, powodując, że jego kontakt z obiektem analizy staje się bardziej otwarty i wyczulony na sygnały płynące ze strony samego tekstu. I tak, Autorka podkreśla, że w analizie metatekstu należy zwracać uwagę nie tylko na „instrukcje metatekstowe jawnie wpisane do wypowiedzi”, ale również na „hipotetyczne znaki o funkcji metatekstowej, wyłaniające się z tekstu w procesie lektury” (s. 56). Śledząc siatkę powiązań tematycznych i określając rolę tematu jako nośnika funkcji koherencyjnej w prozie Nabokowa – uświadamia, że w utworze, w którym: „Motywy układają się w ciągi, krystalizują się funkcje postaci, by zaraz rozsypać się i ułożyć na nowo, wokół innej zarysowującej się osi tematycznej” (s. 95) – jest to możliwe, pod warunkiem jednak, że odejdzie się od rutynowego poszukiwania „wzajemnie dopełniających się, ostatecznie zhierarchizowanych sensów” (s. 100), a miejsce „stabilnych sensów i rutynowych rozwiązań zajmuje konstrukcja ruchoma, o otwartych możliwościach budowania koherentnych ciągów znaczeń” (s. 99).

Spojrzenie Dobrzyńskiej odsłania przed czytelnikiem tekst literacki uwikłany w wiele kontekstów wzajemnie się przeplatających. Autorka w swoim postępowaniu badawczym, swobodnie poruszając się po rozległych rejonach współczesnego dyskursu teoretycznego, nigdy nie traci z pola widzenia tekstu, który jest dla Niej zarazem bodźcem uruchamiającym rozmaite modele opisu, jak i miejscem weryfikacji stosowania określonych procedur interpretacyjnych. Książka *Tekst – styl – poetyka* jest więc interesującą pozycją dla szerszego grona odbiorców – zainteresowanych problematyką tekstologiczną lingwistów, poszukujących nowych dróg interpretacji teoretyków literatury i kultury, ale także dla czytelników wrażliwych na wartości estetyczne utworów artystycznych, choć niekoniecznie dysponujących odpowiednią kompetencją teoretyczną i metodologiczną. Tak szerokie grono odbiorców zyskać sobie może autor tekstu naukowego, który potrafi – tak jak Teresa Dobrzyńska – pisać pięknie, dbając nie tylko o walory intelektualne, precyzję, dyscyplinę, porządek i klarowność swego wywodu, ale i spełniać oczekiwania odbiorcy, dla którego dyskurs humanistyczny jest nie tylko przekaznikiem wartości poznawczych, ale i źródłem bogatszych przeżyć.

## Literatura

- Abramowska J., 1991, *Polska bajka ezopowa*, Poznań.
- Bolecki W., 1999, *O gatunkach to i owo*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Balbus S., 1999, „Zagłada gatunków”, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Balcerzan E., 1999, *Nowe formy w pisarstwie i wynikające stąd porozumienia. – Humanistyka przelomu wieków*, J. Koziński, red., Warszawa.
- Dobrzyńska T., 1974, *Początki i końce bajek zwierzęcych. – Delimitacja tekstu literackiego*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., Z. Kopczyńska, 1979, *Tonizm*, Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1992, *Badania struktury tekstu – nowe źródło inspiracji stylistyki*, „Stylistyka”1, s. 51.
- Dobrzyńska T., 1996, *Tekst w perspektywie stylistycznej. – Tekst i jego odmiany*, T. Dobrzyńska, red., Warszawa.
- Ostaszewska D., 2000, red., *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1, *Mowy piękno wielorakie*, Katowice.
- Ostaszewska D., 2004, red., *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *Gatunek a tekst*, Katowice.
- Tabakowska E., 2001, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków.
- Witosz B., 2001, *Gatunek – sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej*, „Teksty Drugie” nr 6.

BOŻENA WITOSZ